

**GLOBALIZACJA — TELEWIZJA — KULTURA. WYBRANE KWESTIE**

”Dzięki radiu, telewizji i komputerowi weszliśmy już do globalnego teatru, w którym cały świat jest happeningiem. Całe nasze kulturowe otoczenie, postrzegane niegdyś jedynie jako tło dla żyjących w nim ludzi, jest przekształcane przez te media i przez kosmiczne satelity w żywy organizm, który sam zawiera się w nowym makrokosmosie, w kosmicznej naturze.” (McLuhan, 2001, 368). Słowa McLuhana z lat 60. do dziś zachowują zadziwiającą aktualność i należałoby je traktować przede wszystkim jako wskazówkę, że media w zasadniczy sposób redefiniują nasz sposób partycypacji w kulturze. Pytania te podejmował swego czasu Joshua Meyrowitz twierdząc, że media, a w szczególności telewizja, zmieniają i relatywizują nasze odczucie czasu i przestrzeni, a wspólnota lokalna nie jest już centralną areną, na której rozgrywają się najważniejsze zdarzenia naszego życia (Meyrowitz, 1985, 145 i nast.). Powstające medialne wspólnoty kształtują się bardzo często *ad hoc*, wokół aktualnego, wspólnego doświadczenia i mają niekiedy charakter wręcz efemeryczny. Jeszcze bardziej radykalny był John Kirby, przekonany, że media elektroniczne burzą wręcz sens wspólnoty tradycyjnej i tego, co lokalne (Kirby, 1989, 323). Powyższe pytania naturalnie odnajdujemy w wielu klasycznych już dziś pracach. Na przykład Daniel Bell w swych *Kulturowych sprzecznościach kapitalizmu* pisząc o zasadniczych przemianach współczesnej kultury wskazuje jednoznacznie na media (szczególnie na telewizję) jako czynnik „współtworzący nowe poczucie mobilności w przestrzeni geograficznej i społecznej” (Bell, 1994, 144). Opisywane wyżej procesy społeczne dają się z pewnością ująć jako część szerszych zmian wiązanych z coraz głębszym oddziaływaniem wzorca nowoczesności w wielu tradycyjnych społecznościach. Bardzo trafne w tym kontekście wydają się być propozycje Anthony’ego Giddensa odnoszące się do pojęcia nowoczesności refleksyjnej. Dla wspomnianego autora nowoczesność nieuchronnie niesie ze sobą erozję tradycyjnych norm kulturowych, a to z kolei związane jest przede wszystkim z odmiennym pojmowaniem kategorii czasu i przestrzeni. Z punktu widzenia komunikacyjnego oddziaływania mediów audiowizualnych, przede wszystkim telewizji, kluczową kwestią wydają się kształtowane na nowo relacje przestrzenne. Nie

zapominajmy, że to właśnie one w istotny sposób definiują naszą obecność i rolę w danej kulturze. Yi-Fu Tuan w klasycznej już dziś pracy zatytułowanej *Przestrzeń i miejsce* (Yi-Fu Tuan, 1987) wskazuje na definiującą rolę relacji przestrzennych: góra — dół, przód — tył, centrum — peryferia. Uwagi wspomnianego autora mają z pewnością charakter esencjalistyczny i w dużym stopniu uniwersalistyczny — nie wchodząc w polemikę z tak sformułowaną tezą, należy podkreślić, że ten sposób myślenia jest, jak wiadomo, bardzo mocno zakorzeniony w tradycji myśli antropologicznej, najwyraźniejszy wyraz znajdując w koncepcjach odwołujących się do pojęć proksemicznych. Zdaniem twórców tej dyscypliny relacje przestrzenne powstające między ludźmi mają decydujący wpływ na kształt kodów kulturowo-komunikacyjnych reprezentatywnych dla danej społeczności. Proksemika — zdaniem Edwarda Halla — jest dyscypliną naukową, która obejmuje „obserwacje i teorie dotyczące posługiwania się przestrzenią jako szczególnym wytworem kultury” (Hall, 1978, 23). Trwałość relacji przestrzennych w świecie komunikacji kulturowej, o której pisze Hall i inni antropolodzy posługujący się pojęciami proksemiki, ulega jednakowoż gruntownej przemianie pod wpływem mediów. Innymi słowy koherencja tego świata zostaje poddana erozji — dochodzi mianowicie do destrukcji kontekstów, w których odczytywano przestrzeń: możliwości technologiczne współczesnych mediów sprawiają, że powstają (jak to określa Paul Virilio) „nowe typy lokalizacji teletopograficznej” (zob.: Wilk, 1994). W tych gwałtownych przemianach czynnik globalizacji odgrywa oczywiście fundamentalną rolę. Z jednej strony bowiem nie wolno tracić z oczu ważnych diagnoz dotyczących globalizacji — a więc m.in. sądów Rolanda Robertsona, który, jak pamiętamy, przykładając dużą wagę do pojęcia glocalizacji, by podkreślić wzajemną i ścisłą zależność między tym, co lokalne, i tym, co globalne (Robertson, 2000). Takie spojrzenie z kolei pozwala interpretować powyższe procesy jako przejawy fragmentacji, heterogenizacji i hybrydyzacji. Podobne stanowisko (by ograniczyć się do bardziej znaczących i „wpływowych” koncepcji) zajmuje Bob Jessop, dla którego globalizacja jest zespołem seryjnych procesów, które nie dadzą się zinterpretować wokół jakiejś wyraźnie ujawniającej się dominanty odnoszącej się do kategorii czasu, formy i przyczyny. „Globalizacja — pisze Jessop — nie jest prostym mechanizmem działającym według zasady przyczynowo-skutkowej, lecz zespołem złożonych, a nawet przeciwstawnych tendencji, które wynikają z bardzo różnych przyczyn” (Jessop, 1999, 36). W tym kontekście szczególnie interesujące wydają się uwagi Giddensa, który w swych

*Konsekwencjach nowoczesności* poświęca sporo uwagi nowym relacjom przestrzennym i czasowym, które dochodzą do głosu w dobie nowoczesności. Kluczowe znaczenie — twierdzi Giddens — ma tutaj oddzielenie czasu i przestrzeni otwierające w konsekwencji możliwości i pole dla „wielkiego dynamizmu nowoczesności”. Szczególne znaczenie w tych procesach odgrywa mechanizm wykorzenienia, który dla autora jest przede wszystkim „wyrwaniem stosunków społecznych z lokalnych kontekstów interakcji oraz ich ponownym skonstruowaniem na nieokreślonych obszarach czasoprzestrzeni” (Giddens, 2008, 15). Nadejście nowoczesności oznacza zatem radykalną zmianę: i przede wszystkim erozję relacji bezpośrednich w kontaktach i komunikowaniu się ludzi, oznacza, jak ujmuje to Giddens, oderwanie przestrzeni od miejsc znanych oraz wysunięcie na plan pierwszy nowych odniesień, które powstają między nieobecnymi „innymi”. I wreszcie, jak się wydaje, kluczowe stwierdzenie, które odnajdujemy w przywoływanej pracy: „W warunkach nowoczesności miejsce staje się coraz bardziej fantasmagorią, co oznacza, że miejsca akcji ulegają wpływom społecznym bardzo od nich odległym oraz są przez nie kształtowane” (Giddens, 2008, 13). Te oderwane od „macierzystego” kontekstu kulturowego obrazy (ich fragmenty, a nawet niezliczone kopie i re-duplikaty) tworzą zupełnie nowy obieg o zasięgu globalnym, kreując tym samym fundamentalnie odmiennie pojmowaną przez odbiorców przestrzeń. Do pewnego stopnia ujawniają właściwości mediaobrazów, o których pisze w swej książce Arjun Appadurai. Wkraczamy na niesłychanie interesujące i złożone pole, na którym krzyżują się linie oddziaływania globalnych instytucji medialnych, lokalnych stacji telewizyjnych i sformatowanych produkcji audiowizualnych będących w obiegu globalnym oraz lokalnych programów o zasięgu regionalnym. Ten nieustający przepływ i napięcia istniejące między centrum a peryferiami określają w dużym stopniu istotę tego, co Ulf Hannerz nazywa współczesną „globalną ekumena”. Jeśli weźmiemy pod uwagę — ze zrozumiałych względów — jedynie wybrane kwestie związane z „przepływami mediaobrazów” (Appadurai) (pozostawiając na boku perspektywę etnoobrazów, technobrazów, finansobrazów i ideobrazów) i równocześnie przyjmujemy tezę powtarzaną m.in. przez Ulfa Hannerza i Zygmunta Barmana, że większość badaczy kultury współczesnej „zgadza się co do wyjątkowej roli mediów jako głównego narzędzia do produkcji i dystrybucji kultury” (Hannerz, 2006, 45), to okaże się oczywiście, iż nie tracimy z oczu kluczowych kwestii związanych z pytaniami o kulturowy wymiar globalizacji, ale równocześnie — musimy to podkreślić jeszcze raz —

stoimy w obliczu wyjątkowo złożonych problemów. Wróćmy do spostrzeżenia Giddensa, który wspomina o tym, że miejsca w coraz większym stopniu stają się czymś fantasmagorycznym, oderwanym od realiów i kontekstów właściwych dla komunikacji bezpośredniej. To jeden z głównych efektów oddziaływania mediów. Ta gruntowna reorganizacja świata znaczeń, którego w coraz większym stopniu doświadczają odbiorcy i użytkownicy mediów audiowizualnych, jest z pewnością symptomem głębokich przemian kulturowych. Giddens jest przekonany, że mamy tutaj do czynienia z nowym „wymiarem doświadczenia zapośredniczonego” i w dodatku media audiowizualne „są tyleż wyrazem, co narzędziem wykorzeniających i globalizujących tendencji, przez jakie wyraża się nowoczesność” (Giddens, 2006, 37).

Powyższe kwestie były przedmiotem zainteresowania medioznawców o orientacji kulturoznawczej. Czy teza Giddensa o „efekcie fantasmagorycznym” znajduje potwierdzenie w tych sytuacjach? Warto więc może przypomnieć badania, które przeprowadzili swego czasu Tamar Liebes i Elihu Katz nad odbiorem serialu *Dallas* w różnych grupach etnicznych (Izraelczyków w kibucach, Arabów oraz Żydów marokańskich, rosyjskich i amerykańskich) (Liebes, Katz 1993). Okazało się, że przedstawiciele wymienionych wyżej grup interpretowali wybrane epizody tego serialu kierując się przede wszystkim tymi systemami wartości, które leżały u podstaw reprezentowanych przez nich wspólnot. I tak niedawno przybyli do Izraela Żydzi rosyjscy widzieli w tym serialu przede wszystkim przejaw „samokrytyki kapitalizmu”. Z kolei przedstawiciele Arabów i Żydów marokańskich odwoływali się w swych interpretacjach głównie do kodów swoich tradycyjnych kultur, natomiast Żydzi amerykańscy w swych interpretacjach ujawniali swoje związki z kanonami narzuconymi przez nowoczesność. Badania, które prowadzili Liebes i Katz, pokazują, że globalne produkty telewizyjne — przede wszystkim seriale amerykańskie — są odbierane i interpretowane przez zróżnicowane (pod względem etnicznym i społecznym) społeczności odbiorców przede wszystkim poprzez odwołania do własnych kodów kulturowych będących manifestacją własnych kompetencji społecznych, etnicznych, medialnych. Warto w tym miejscu przypomnieć może inne ciekawe badania, które prowadzili swego czasu Robert Hodge i David Tripp nad postawami odbiorczymi młodych Aborygenów, wśród których sporą popularnością cieszył się program *Different Strokes*, a także inne programy amerykańskich stacji telewizyjnych (Hodge, Tripp, 1986). Otóż — jak pisze John Fiske interpretując te

zachowania — młodzi Aborygeni tworzyli specyficzne kulturowe kategorie, włączając przede wszystkim amerykańskich Murzynów, amerykańskich Indian i siebie samych i usuwając zarazem na plan dalszy przedstawicieli społeczności białych. Doszło — jak ujmuje to Fiske — do powstania i wyrażenia idei dominacji narracyjnej i praktycznej wobec społeczności białych (Fiske, 1991, 62 i nast.). Podobnych badań można przytoczyć więcej. Gdyby pokusić się o ich interpretację, to wydaje się, że na przykład znana formuła Stuarta Halla o modelach lektury tekstów telewizyjnych (dominującym, negocjującym i opozycyjnym) (Hall, 1987) jest zbyt wąska, gdyż odnosi się do planu ideologicznego przekazów telewizyjnych. W ten właśnie sposób można rozumieć wyniki innego znanego projektu Roberta Hodge’a i Davida Trippa, w którym obserwowano zachowania uczniów australijskich oglądających program *Prisoner* (Hodge, Tripp, 1986). Otóż, co uderzające, młodzi widzowie dostrzegli istnienie analogii między sytuacją ucznia i więźnia (zamknięcie i oddzielenie od przyjaciół, przymus wykonywania określonych prac, podporządkowanie regulaminom, pozbawienie praw, możliwość kary ze strony przełożonych/nauczycieli, obecność grup nieformalnych i nieformalnych przywódców). Autorzy, interpretując powyższy eksperyment, wskazywali przede wszystkim z jednej strony na polisemiczną potencjalność znaczeń tekstów telewizyjnych, a z drugiej na wielość pozycji interpretacyjnych uzależnionych w istotny sposób od uwarunkowań społecznych, które dotyczą odbiorców. Powyższe propozycje po latach okazują się jednak bardzo zawężające i jednostronne. O wiele bardziej inspirująca wydaje się zatem teza Giddensa o „fantasmagorycznym efekcie” współczesnej komunikacji medialnej — pod warunkiem wszakże jej sprecyzowania i uściślenia. A zatem uwaga, którą należałoby w tym miejscu sformułować, dotyczy głównie natury „przestrzeni”, które są przywoływane i zarazem generowane przez media (szczególnie przez telewizję). „Efekt fantasmagoryczności” opierałby się w znacznym stopniu na destrukcji pierwotnego porządku przestrzennego i procesów rekontekstualizacji. Warto w tym miejscu przypomnieć uwagę Harolda Innisa, do której nawiązują David Morley i Kevin Robins, że media zszywając różne fragmenty przestrzeni, redefiniują tę przestrzeń nie ze względu na obrazowane „miejsca”, ale raczej ze względu na „płynny” i dynamiczny charakter samych przekazów telewizyjnych, w których przecież kluczowe miejsce zajmuje pojęcie „strumienia telewizyjnego” (Morley, Robins, 2005).

„Fantasmagoryczność” Giddensowska okazuje się zatem przede wszystkim zabiegiem ustawicznego zrywania i niszczenia realnej przestrzeni, na rzecz przestrzeni „wyobrażonej”, płynnej, dynamicznej, poddanej — jak ujmuje to Fiske — raczej zasadom tekstu, „księgi”, niż świata. Czy ten rodzaj „zdrady” ze strony mediów jest czymś nieuniknionym? Raczej nie. Krzepiącą alternatywę otwiera uwaga sformułowana przez Hannerza, że „to, co globalne, jest płytkie, a to, co lokalne, głębokie” (Hannerz, 2006, 46). A więc to media (w tym przede wszystkim lokalna telewizja) stwarzają szansę na alternatywną lekturę, w której „efekt fantasmagoryczności” zostaje radykalnie przewyższony i w konsekwencji unieważniony. Lokalne media zatem skutecznie bronią się przed nieuchronnymi, wydawałoby się, i wszechogarniającymi procesami rekontekstualizacji, prowadzącymi, jak określa to Robertson, do różnych form synkretyzacji (Robertson, 2000). Pytanie praktyczne, które należy postawić, brzmi: jak efektywnie badać wskazane zjawiska? Obiecujące perspektywy otwiera z pewnością szkoła tzw. Krytycznej Analizy Dyskursu Medialnego — pisałem o tym w innym miejscu (Wilk, 2008). Jak zauważa Norman Fairclough — czołowy przedstawiciel tej szkoły badawczej — do zjawisk będących rezultatem wskazanej wyżej rekontekstualizacji warto podchodzić jak do swego rodzaju praktyk społecznych i medialnych w obrębie wyodrębnionych porządków dyskursów. To na tym polu — zdaniem Fairclougha — dochodzi do wymieszania, hybrydyzacji i przemiany lokalnych wzorców oraz do prób ich narzucania jako dominujących zewnętrznych praktyk medialnych (Fairclough, 2008, 35).

#### **Literatura:**

- Appadurai, Arjun; 2005, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, tłum. Zbigniew Pucek, Kraków: Universitas
- Bell, Daniel; 1994, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Fairclough, Norman; 2008, *Language and Globalization*, London: Routledge
- Giddens, Anthony; 2006, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Giddens, Anthony; 2008, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. Ewa Klekot, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Hall, Edward; 1978, *Ukryty wymiar*, tłum. Teresa Hołówska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy

- Hannerz, Ulf; 2006, Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca, tłum. Katarzyna Franek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Hodge, Robert i Tripp, David; 1986, *Children and Television. A Semiotic Approach*, Cambridge: Polity Press
- Jessop, Bob; 1999, Reflections on globalization and its (il)logic(s), w: Kris Olds, Peter Dicken, Philip F. Kelly, Lily Kong, Henry Wai-chung Yeung (red.), *Globalization and the Asia-Pacific. Contested Territories*, London-New York: Routledge
- Kirby, Andrew; 1989, A Sense of Place; w: *Critical Studies in Mass Communication*, vol. 6, Nr. 3, s. 323
- Liebes, Tamar i Katz, Elihu; 1993, *The Export of Meaning. Cross-Cultural Readings of Dallas*, Cambridge: Blackwell Publishers
- McLuhan, Marshall; 2001, *Wybór tekstów*, tłum. Ewa Różalska i Jacek M. Stokłosa, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo
- Meyrowitz, Joshua; 1985, *No Sense of Place. The Impact of Electronic Media of Social Behavior*, Oxford: Oxford University Press
- Morley, David i Robins, Kevin; 1995, *Spaces of Identity. Global Mmedia, Electronic Landscapes and Cultural Boundaries*, London: Routledge
- Robertson, Roland; 2000, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London: SAGE Publications Ltd.
- Wilk, Eugeniusz; 1994, *Ku proksemice przekazów audiowizualnych*; w: Andrzej Gwóźdź (red.), *Prędkość i przyjemność. Kino i telewizja w dobie symulacji elektronicznej*, Kielce: Wydawnictwo Szumacher
- Wilk, Eugeniusz; 2008, *Krytyczna analiza dyskursu — konteksty*; w: Ryszard W. Kluszczyński i Anna Zeidler-Janiszewska (red.), *Perspektywy badań nad kulturą*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- Yi-Fu Tuan; 1987, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. Agnieszka Morawińska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy